Nr 199. Dnia 17 Września. Środa. Dnia 5 (17) Września 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przysyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Pięciu ran Ś. Franciszka.
Czwartek: ŚŚ. Józefa z Kop. i Tomasza.
Piątek: Ś. Janurjusza Męcz.
Sobota: Ś. Eustachiusza Męcz.

Wschód słońca o godzinie 5 min. 38
Zachód „ „ 6 19

Długość dnia godzin 12 min 32
Ubyło „ „ 4 18

Niedziela: Ś. Mateusza Apost.
Poniedziałek: Ś. Maurycego Męcz.
Wtorek: Ś. Tekli Panny M.
Środa: *N. M. P. od wykupienia niewolnik.*

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

— Najjaśniejszy Pan, 30 sierpnia r. b. Najmiłościwiej raczył udzielić w wydziale Wojny następujące ordery: św. prawowiernego wielkiego księcia Aleksandra Newskiego, naczelnikowi 3 dywizji kawalerji, jenerał adjutantowi Krasnokutskiemu;—Orła Białego: jenerał-lejtnantom: naczelnikom dywizji: 2 grenadjerów Zimmermanowi i 8 piechoty Eggerowi; naczelnikowi artylerji Warszawskiego okręgu wojskowego Kostandzie; naczelnikowi wojsk miejscowych Warszaw. okręgu wojskowego Sobolewskiemu; zostającemu do szczególnych poruczeń przy głównodowodzącym wojskami Warszawskiego okręgu wojskowego Czernickiemu; komendantowi nowogieorgiewskiemu Żukowskiemu i komendantowi brzesko-litewskiemu Ulrichowi;—św. Włodzimierza 2-ej klasy: jenerał lejtnantom: komendantowi warszawskiemu, hrabiemu Rozwadowskiemu; zostającemu przy głównodowodzącym wojskami Warszawskiego okręgu wojskowego i prezydentowi m. Warszawy Witkowskiemu;—św. Stanisława 1-ej klasy: zostającemu do szczególnych poruczeń przy Namiestniku w Królestwie Polskiem jenerał majorowi Lachnickiemu. (D. W.)

— Departament Telegrafów podaje do wiadomości powszechnej: na niżej wymienionych stacjach kolei żelaznych Jarosławsko-Wołogodzkiej otwarte zostało przyjmowanie depesz wewnętrznej korespondencji, a mianowicie: w Jarosławiu, Wołdze Utkiniu, Dmitrjewie, Daniłowie, Preczystem, Skalinie, Jegorjewskiem, Griazowcu, Burdakowie i Wołogdzie. (D. W.)

— *W rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za NNr 241 i 247, wydanymi, zamieszczono:* Z uwagi że ryby chociaż śnięte, lecz zupełnie świeże i trzymane w lodzie, przewożone kolejami żelaznemi w chłodne obecnie noce, już nie tak prędko ulegają zepsuciu i że bezwarunkowe wzbronienie sprzedaży śniętych ryb, zniewoliło pewną część mieszkańców, do używania innych nie mniej szkodliwych artykułów żywności—zostający pod mojem przewodnictwem Komitet Główny choleryczny, w protokule 17 posiedzenia z dnia 21 sierpnia (2 września), przez JW. Namiestnika w Królestwie zatwierdzonym, postanowił: dozwolić na przywożenie poczynając od dnia 1 (13) września r. b., ryb śniętych, lecz nie inaczej jak w lodzie i sprzedaży takowych na rynkach jedynie w godzinach rannych, pod ścisłym dozorem służby Policyjnej, Lekarskiej i Targowej.

O tej zmianie punktu 7 paragrafu 2 Rozkazu mego za Nr 212 zawiadamiając Policję, polecam Kommisarzom cyrkułowym, samym osobiście i za pośrednictwem podwładnych sobie stopni, wspólnie z lekarzami miasta i Inspektorami targowemi, jak najściślej przestrzegać, ażeby ze strony handlujących wykonywane były warunki, pod któremi przywożenie do Warszawy i sprzedaż ryb śniętych, zostało dozwolonem.

Urządzona przez mieszkańców cyrkułu 1/11 Zamkowego, sala choleryczna w domu pod Nr 8 przy ulicy Furmańskiej dla braku funduszów na utrzymanie takowej, jak również z powodu małej liczby zgłaszających się do takowej o pomoc, zamkniętą zostaje. (G. P.)

— Z —

Nic się nie zmieniło,
Tylko się ku starości nieco pochyliło

przez ostatnie trzy miesiące na naszej wystawie sztuk pięknych. Przeważają zawsze portrety—skromne pejzaże, z rzadka ukaże się jakiś obrazek rodzajowy, a o większych, historycznych i religijnych mowy niema. Zresztą nie powinniśmy się skarżyć, toż samo dzieje się w całej Europie, szczególniej co do kompozycji religijnych. Z upadkiem wiary upada natchnienie, a chwytający dzisiaj ten przedmiot mimowolnie wpadają w naśladownictwo, lub malarstwo rodzajowe co nawet krytyka niemiecka obrazowi Siemiradzkiego zarzuca. Ponieważ fotografja z tego obrazu znajduje się na naszej wystawie, mamy więc prawo pod tą rubryką parę słów o nim powiedzieć.

Otóż naszem zdaniem obraz ten jest dziełem rzeczywiście znakomitego, pierwszorzędnego talentu. Uczczono go też odpowiednio, umieszczając w salonie honorowym na Wystawie sztuki w Wiedniu obok Würtza i Pillotego. Szczególniej cała postać i twarz Chrystusa są pełne takiej powagi, a zarazem słodyczy i wdzięku, że chyba z najwyżej cenionemi Leonarda Vinci porównać się dadzą. Również znakomitą jest postać jawnogrzesznicy. Po strasznej szalonej orgji której wszędzie widać ślady, w stroju bezwstydu i rozpusty, jawnogrzesznica spostrzega Chrystusa. Na jego widok na wrażenie światła jakie bije z tej twarzy, Magdalena uczuwa wstyd, obawę i pogardę samej siebie — nie mogąc uciec, przykrywa swoją nagość zebraną starannie szatą i pochylona ku ziemi, unikając wzroku Chrystusa, a jednak wpatrując się w niego, uczuwa obrzydzenie dla samej siebie i przeszłości. Całe to wrażenie oddane jest po mistrzowsku.—Niech zarzucają Siemiradzkiemu, sprowadzenie malarstwa religijnego do niższych szczebli rodzajowego—niech mu upozowanie teatralne figur wytykają jako wadę, niemniej na myślącego człowieka, obraz niezmierny zrobi efekt i prawdziwe uznanie dla mistrza-artysty wywoła.

* * *

Miło jest widzieć, kiedy artysta w nieznane a górne szlaki wznosi się na bujnych skrzydłach fantazji, wskazując drogi nowe, w których może go ktoś prześcignie, lecz nigdy palmy wynalazcy nie wydrze; na to jednak potrzeba, aby artysta był artystą rzeczywiście i aby talent dorównywał fantazji.—Nie można tego powiedzieć o p. Wandalinie Strzałeckim. Nie przeczymy młodemu rysownikowi talentu, ale artystą p. Strzałecki jeszcze nie jest. Pomysł skończony, fantazja ogromna i sympatycznie oddziaływająca, ale technika prawie elementarna. Że jednak pomysł jest świeży co utrzymujemy mimo zarzucania naśladownictwa Grottgiera przez niektórych krytyków p. Strzałeckiemu, zarzut który się utrzymać nie może w obec zupełnej różnorodności traktowanych przedmiotów, przeto chcę tu rozebrać 6 kartonów dolę artysty przedstawiać mających.

1) Patrz, to przyszłość twoja“

Pokój malarza.—Artysta siedzi przed sztalugami z pędzlem w ręku przed nim unosi się postać powiewna niewiasty i ukazuje mu w dalszej perspektywie — trupa na barłogu — jako [illegible]kcessorjum biust młodej i cudnej kobiety który w[illegible]z z postacią sztuki—może najszczęśliwiej rysowano—[illegible] to trup na barłogu razi nieproporcjalnością kształtów.

2) „Walka“.—Artysta maluje z zapałem i przypatruje się swemu dziełu, przyczem znowu postać sztuki patrząca na niego ze współczuciem—rysunek w ogóle słaby—choć bez wad rażących—lecz za to i karton ten najsłabiej pomyślany, bo nie odpowiada nazwaniu.

3) „Zniechęcenie“. Artysta zrozpaczony—załamał ręce przed swem dziełem—sztuka boleje nad nim zażawiona a mały posąg—Momusa a może i Plutusa—patrzy z szyderczym uśmiechem.—Tu najsłabszą jest twarz samego artysty skrzywiona brzydkim grymasem—nic jednak wspólnego z rozpaczą zniechęcenia nie mającym.

4) „Koniec“ i 5) „Laur“ przedstawiają artystę umierającego i umarłego na barłogu— w pierwszym sztuka go płacze—w drugim wieniec cierniowy ciska mu na skronie, a Momus pokazuje ręką na szaleńca, śmiejąc się i szydząc. Ta twarz złowrogiego wpływu jest bez zaprzeczenia najlepiej z tej kompozycji oddaną.

6) „Zapomniany“. Na skromnym wozie pogrzebowym idzie szukać ciało artysty wiecznego pokoju w ziemi, nad trumną unosi się sztuka z wieńcem cierniowym—a ludzie przechodzą obojętni z boku czytając afisze teatralne.—Dużo w tem prawdy—dużo fantazji, ale powtarzamy—że równie dużo nad techniką pracować trzeba.

* * *

P. Alfred Kowalski, młody artysta z Monachjum—nadesłał „Scenę przed kuźnią.“ Jest to bardzo przyjemny obrazek rodzajowy. Ludzie i konie mają swoją charakterystykę specjalną—a w chacie wiejskiej i szarem niebie jest nawet poezji trochę. Tylko kowal jakoś szwankuje na nogi, choć to drobnostka, którą łatwiej naprawić na płótnie niż w naturze — W każdym razie wnosić można z tej pracy, że p. Kowalski czasu w Monachjum nie traci.

Obrazy pp. Millera, Piwnickiego, Chełmińskiego i Sypniewskiego zostawiamy sobie na później.

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.*— Na zasadzie artykułu 2 Najwyżej w dniu 1 czerwca 1871 roku zatwierdzonej Uchwały Komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 Kodeksu Cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z dnia 29 sierpnia r. b. postanowiła:

Zawarty w Testamencie z dnia 7 maja 1871 roku, zapis ś. p. Barbary z Nalepińskich Bielińskiej, dla biednych tej części majątku jaka pozostanie, po zaspokojeniu wszystkich legatów na rzecz osób prywatnych, tudzież kosztów jej pogrzebu i reperacji nagrobku, wynoszące podług spisanego inwentarza pozostałości rs. 108 kop. 98, przyjąć na warunkach w powyższym testamencie wymienionych i z zachowaniem praw osób trzecich.

Wiadomości miejscowe.

═ Istnieje projekt urządzenia na Wiśle Żeglugi tak zwanej łańcuchowej. Nowy ten rodzaj komunikacji polega na tem, że wzdłuż koryta rzeki położony jest łańcuch, kursujące zaś statki opatrzone są wystającemi na zewnątrz grubemi osiami. Jeśli na koniec osi łańcuch będzie raz obwinięty, to za każdym obrotem osi statek posunie się po łańcuchu. Przekonano się, że jeśli statek jest parowy to przy holowaniu znacznych nawet ciężarów zużywa się cztery razy mniej siły niż płynąc bezpośrednio po wodzie.

Że sposób to praktyczny, chociaż dla odległości między Warszawą i Gdańskiem koszt łańcucha wyniosłby około 900,000 rubli, trudno się nie zgodzić; pod jednym wszakże warunkiem mianowicie, że w Wiśle będzie woda. Rzeka bez wody nie jest żadną komunikacją i żadne łańcuchy nic nie pomogą chociażby urządzone podług najnowszych wymagań nauki. Tylko rzeki z brzegami ubezpieczonemi i korytami pewnej głębokości mogą korzystać z metody łańcuchowej. Urządzać łańcuch do Wisły bez zmiany dotychczasowych jej warunków, byłoby to rzeczywiście rzucić coś do miliona rubli w wodę.

═ Omnibusy warszawskie są niepoprawne. Brudne, poplamione, obdarte, cuchnące, ze służbą posiadającą także wszystkie te przymioty, wloką się po godzinie zanim przejadą swą linję. Podczas wczorajszego deszczu widzieliśmy za to na Nowym Świecie jak o godzinie 10-tej wieczorem kilka omnibusów jechało dobrym kłusem ale bez pasażerów i bez konduktorów. Uciekały one do domu... bo deszcz padał: Wołania nasze były bezskuteczne. Doczekaliśmy się nareszcie jednego, stępa dążącego za swemi kolegami. W pierwszym przedziale już było pełno, a pasażerowie silnie upominali się by omnibus nareszcie ruszył w drogę. Z piszącym te słowa usiadło do drugiego przedziału grono konduktorów. Z sufitu deszcz padał ale pan konduktor zewnętrzny wytłómaczył nam, że to dziura tylko u góry, więc cieknie, że zresztą on temu nic nie winien. Dziurawy omnibus nazywał się Nr 30.

Źle oddziaływa na porządek omnibusowy trzymanie ich w kolei na stacjach. Czy elegancki czy brudny, czy dobremi końmi, czy chudemi szkapami zaprzężony, jednakowe ma dziś prawa. Nie ma więc między niemi żadnego współzawodnictwa, a publiczność musi wsiadać w omnibus, na który przychodzi kolej odjazdu bez wyboru. Jeśli dziś mamy dużo porządnych dorożek to tylko dla tego, że na stacji każdy bierze lepszą od innych dorożek. Otóż jedyny ten sposób ulepszenia omnibusów w Warszawie trzebaby koniecznie zastosować.

═ Jutro we czwartek o godzinie 12-ej w południe odbędzie się roczny egzamin wychowańców Domu Schronienia sierot starozakonnych, oraz dzieci przychodnich do Ochrony przy Domu istniejącej.

Dom Schronienia Ubogich i Sierot Starozakonnych mieści się za rogatkami Wolskiemi.

═ Wczoraj na placu przed zabudowaniami straży ogniowej na Nalewkach rozpoczęto roboty celem wybudowania domu parterowego murowanego na pomieszczenie części koszar straży, której dotychczasowe zabudowania okazały się niewystarczającemi.

═ Dorożkarze wioząc człowieka napiłego powinniby mieć tę uwagę i względność, z jakąby się go odprowadzało do domu. Widzieliśmy wczoraj na ulicy Grzybowskiej człowieka z średniej klasy, dobrze napiłego jadącego dorożką. Ów jegomość bezwładny prawie, w miarę ruchu powodowanego jazdą przechylał się a raczej kołysał to na tę to na ową stronę. W ten sposób mógłby szczęśliwie dojechać do celu. Dorożkarz wszakże pędził co siły i pasażer w skutek gwałtownych poruszeń wypadł z dorożki na ulicę. Przechodzący podbiegli ku niemu, podnieśli go, lecz na szczęście w niefortunnym tym wypadku nie poniósł żadnego szwanku. Dorożkarz zaś nie czekając niemiłych względem siebie następstw, znikł z oczu zajętych chwilowo ofiarą jego nieuwagi i lekkomyślności.

═ Dziś od rana zaczęto przy pałacu Kazimierow-

skim rozbierać rury gazowe, które dostarczały gazu aeronaucie panu Bunelowi.

= Różnie dotąd chrzczono serca ludzkie. Mówią: człowiek z sercem kamiennem, z sercem z głazu, z sercem jak gąbka;— powiadają także człowiek bez serca. Do słownika tego wyrażeń przybywa obecnie jeszcze jedno. Z Kamionka pod Warszawą, nadesłano nam dzisiaj kartofel obdarzony przez naturę kształtem serca. Odtąd więc słusznie powiedzieć można: człowiek z sercem kartoflanem. Trudność wywiąże się wprawdzie w określenia natury tego serca,— wszakże rzecz to psychologów lub lepiej jeszcze istot zajmujących się bezustannem anatomizowaniem serca i popularyzowaniem jego charakteru—płci pięknej!

= Dnia 12go b. m., w traktjerni, izraelskiej, przy placu za Żelazną-Bramą, jakiś młody izraelita, dość porządnie lecz z zaniedbaniem ubrany, o czarnym zaroście, sute zadysponował śniadanie i kilku, co obok niego usiadło, choć mu nieznanych, szczodrze traktował. Bankiet ożywiony trunkiem, przedłużałby się dalej, ale gdy służący zażądał zapłaty od pana fundatora, za to co już spożytem zostało, ten wlazłszy z powagą na stołek, donośnym obwieścił głosem, że za nic nie płaci, bo jest jeneralnym inspektorem wszystkich żydowskich traktjerni, a przytem pokazało się, że nie ma przy sobie ani grosza. Traktowani bronili się oppozycją, że nie oni, ale traktujący płacić winien; gdy zaś spór i swary bliskie były bójki, weszli z pośpiechem do traktjerni dwaj posługacze ze szpitala starozakonnych oddziału obłąkanych, którzy za wskazanym śladem poszukiwali tu zbiega, jakim właśnie był ów fundator, a zarazem nowo niby mianowany inspektor żydowskich gastronomij. (K. C.)

= „Gazeta Lekarska“ donosi: Od pojawienia się cholery w Warszawie, t. j. od 18 (30 maja) r. b., zachorowało osób 3,470; wtej liczbie dzieci 629; wyzdrowiało 1,413, dzieci 129 i umarło 1,243, dzieci 289; a w wojskach zachorowało 684, wyzdrowiało 361, umarło 211. W obecnej chwili chorych na cholerę jest 814 osób; dziennie zachorowywa mniej więcej do 100 osób, z których połowa przychodzi do zdrowia. Władza miejscowa urządziła cztery oddziały dla chorych na cholerę, mianowicie: wszpitalu żydowskim na łóżek 20, w szpitalu czasowym na Pradze na 100 łóżek, w szpitalu Śgo Łazarza łóżek 20, w szpitalu Śgo Ducha na łóżek 50; i dla dzieci wyłącznie na łóżek 32.

W pomienionych szpitalach w obecnej chwili znajduje się chorych: mężczyzn 52, kobiet 100, dzieci 32; wolnych miejsc w szpitalach jest 61. Środki dezinfekcyjne tak w szpitalach jak i na mieście zastosowywane są z największą ścisłością. O sposobach leczenia używanych w szpitalach cholerycznych nie omieszkamy zawiadomić czytelników naszego pisma.

= Dzisiaj w komedji Chęcińskiego p. n. „Szlachectwo Duszy“, pan Grubiński wystąpi drugi raz na warszawskiej scenie w roli hrabiego.

= W dniu wczorajszym przeprowadzono przez Warszawę duży tabun koni stepowych. Prawdopodobnie wracały one z niepomyślnej wycieczki na tegoroczny jarmark w Łęczny, kierując z powrotem ku Łowiczowi gdzie pomyślne dotąd prognostyki zbliżającego się jarmarku nęcą łudzącemi obietnicami handarzy.

= Nocy wczorajszej pokazał się chwilowo silny ogień na ulicy Pokornej Nr 4 w pobliżu szpitala Starozakonnych. Wszystkie oddziały straży ogniowej wyruszyły na ratunek. Zdołały jednak w zupełności pożar ugasić nadbiegłe 1 i 2 część straży, pomoc zaś innych oddziałów okazała się już zbyteczną.

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.*— Poczytuje za miły obowiązek wyrazić publicznie szczerą wdzięczność nieznanej osobie, za ofiarowane rubli 500 na potrzeby Instytutu Oftalmicznego, nadmieniając, że dar powyższy zgodnie z wolą ofiarodawcy, użyty już został na sprawienie 12 łóżek, pościeli i odzieży dla chorych, pozostających na kuracji w rzeczonym Instytucie.

— Na podziękowanie Panu Bogu za otrzymaną łaskę składam rsr. ośm dla najwięcej potrzebujących z prośbą, aby ci westchnęli do Stwórcy o błogosławieństwo dla rodziny zacnego dobroczyńcy. *E. B.*

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od Obrąpalskiego rs. 25 na stypendjum Kopernika.

— Pierścionek znaleziony przez ucznia L. B. na dziedzińcu domu pod Nrem 1026 przy ulicy Grzybowskiej, odesłany przez Przełożonego szkoły S. J. tamże znajdującej się, za udowodnieniem odebrany być może w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— Wiadomość o stanie cholery w Warszawie: pozostawało chorych do 14 wrześ. 830, w ciągu upłynionej doby od dnia 14 do 15 września zachorowało osób 31, z których i dawniejszych wyzdrowiało 67, umarło 27; zatem na 15 września pozostało chorych 767. — W wojskach garnizonu Warszawskiego pozostawało chorych do 14 września, 100; w ciągu upłynionej doby zachorowało 4, z których i dawniejszych wyzdrowiało 4, umarło 1; zatem na 15 wrześ. pozostało chorych 99.

W ogóle od pojawienia się cholery, t. j. od 30 maja r. b.: zachorowało 3838, w tej liczbie dzieci 704; wyzdrowiało 1667, dzieci 179;—umarło 1404, dzieci 229;—a w wojskach: zachorowało 729, wyzdrowiało 407, umarło 223. (G. P.)

— W ciągu zeszłego tygodnia, to jest od dnia 19 (31) sierpnia do 29 sierp. (7 Wrześ.) r. bież., aresztowano w Warszawie przez Policję żebraków i włóczęgów osób 58, z których zatrzymano w areszcie Policyjnym na mocy Najwyżej zatwierdzonej w r. 1860 ustawy o sądach gminnych 11; odesłano do domu przytułku i pracy 7; do miejsca urodzenia 7; do Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie—; do szpitala 2; do Góry Kalwarji —; do Wydziału Śledczego—; do Sądu Poprawczego 1; do domu przytułku starozakonnych—; uwolniono 3. (G. P.)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu K. D.*—Reporter znajdował się w bocznej alei, którą od głównej przedziela obszerny trawnik. Chcąc dostać się na miejsce wypadku potrzebował przejść całą boczną aleję aż do punktu w którym łączy się ona z główną. Droga ta wynosiła kilkaset kroków. Dodaj pan do tego tłum tamujący przejście, ogony sukien kobiecych, w które każdy idący śpieszniej wplątać się musi, dzieci małe tworzące ruchomą barykadę a jeśli nie powodujesz się złą wolą, to przyznasz, że reporter *mógł* widzieć wypadek a nie uczestniczyć w nim.

Wiadomości z Cesarstwa.

— W gubernji Orenburskiej, jak donosi „Birża,“ w miejscowościach położonych około Miaskich rządowych fabryk, odnaleziono nadzwyczajną obfitość piasku złotego. W tych samych stronach (znanych pod nazwą Ziemi Kozaczej) w roku zeszłym rozpoczęto poszukiwanie złota; rzucono je jednak wkrótce, gdyż najlepszy wydatek był 1 zołotnik złota na sto pudów piasku. Obecnie odkryto żyły złote dające prawie bajeczny procent bo 7 fantów na 100 pudów. Powiadają że ci, którzy przyjęli udział w dotychczasowych poszukiwaniach, zdołali w bardzo krotkim czasie przyjść do znacznego majątku.

— „Gazeta Handlowa“ donosi: Jarmark Niżnogrodzki de jure został już zamknięty dnia 25go sierpnia (6 b. m.), lecz de facto trwał jeszcze w swej sile handlowej, zdaje się do połowy b. m. Reasumując całą działalność tego jarmarku, powiedzieć możemy, że tak zwane towary azjatyckie czy perskie największej uległy zniżce, tak dalece, że w porównaniu z przeszłorocznemi na nie cenami, dzisiejsze są nader małe. O marzannie (morenie) pisaliśmy w zeszłym numerze. Bawełna perska i buharska nie została sprzedaną. Wódka i wino kizlarskie nie znalazły również pokupu; pierwszej stopień jeden pł.cono po 9 lub 10 kopiejek. Herbata chińska i drzewo orzechowe w małym są kursie. Pszenica sybirska sprzedawała się od rs. 9 kop: 75 do rs. 11 kop: 50. Śledzie astrachańskie, świeżego łowu od rs. 9 do 10; starego łowu po rs. 5.

Zawieszanie wypłat nie ustaje. Przed kilku dniami zbankrutował znany niżnogrodzki kupiec żelaza en gros,— upadłość jego stanowi pono 900,000 rs.; pewien kupiec kazański zarwał wierzycieli na 500,000 rs. Są to tak zwane „grubsze ryby“, o drobniejszych, których jest ilość nader wielka, nie mówimy w tej chwili; bo nie na setki lecz na tysiące liczyć ich trzeba. Skrywania się handlujących przed „zgiełkiem bliźnich“, nie ma granic: przedonegdaj skrył się niejaki Tifonow, kupiec płótna, a onegdaj handalarz z Ekaterynburga Piczuryn i z Kotełna— Smierdow. Portfele Notarjuszów pełne są zaprotestowanych weksli. Nawet banki nie omieszkały iść w ślad jarmarkowiczów, bo i bankowych weksli zaprotestowano kilka. Dyskont weksli w bankach był $6\frac{1}{2}\%$. Pan Czernow, kupiec z Kostromy, kupił od tow: „Wulkan“ silny parochód „Robotnik“ za 35,000 rs. Nowo utworzone jakieś towarzystwo kupiło od wspomnionej kompanji dwa parochody, które podczas nawigacji przewiozły 4,000,000 pudów ciężaru.

† Jutro, t. j. dnia 18-go b. m., jako w dzień urodzin i imienin ś. p. **Józefa Jaworskiego**, patrona przy Trybunale Warszawskim, odbędzie się na intencję zmarłego Nabożeństwo o godzinie 9tej z rana, w kościele Świętego Antoniego przy ulicy Senatorskiej.

† Opatrzona ŚŚ. Sakramentami po długich cierpieniach, zakończyła ten żywot w wieku lat 61, ś. p. Eleonora z Karlińskich **Gajewska**, wdowa po b. Kassjerze, emerytka. Pozostali w smutku synowie i krewni, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok, w dniu jutrzejszym, o godzinie w pół do 5tej po południu, z kościoła Ś Franciszka, przy ulicy Zakroczymskiej, na cmentarz powązkowski. —9584—

† W dniu 19tym z. m. zakończyła życie w mieście Płońsku, **Wandzia**, dwu-letnia córeczka Edwarda i Anny z Rydzykowskich małżonków **Barańskich**. Śmierć tego dziecięcia dotknęła boleśnie nieutulonych w żalu rodziców, tudzież osoby im życzliwe. Nie rozpaczajcie stroskani rodzice nad stratą ukochanej Wandzi; ona, w gronie aniołków dzisiaj, zanosi do Wszechmocnego niebiańskie pienia, dziękując Wam za miłość i troskliwość, jakiemi ją otaczaliście przez ciąg tak krótkiego, niestety, życia. Duch Wandzi zawsze unosić się będzie nad Wami.— A. B. —9564—

† Dzisiaj w nocy, o godzinie 2-giej i pół, po krótkich bo zaledwie dwutygodniowych lecz ciężkich cierpieniach, oddał Bogu ducha, przeniosłszy się za swą Matką do wieczności, **Juljan-Kazimierz-Dominik Czerniejewski**, przeżywszy 4 i pół lat.

Kronika zagraniczna.

✕ W Krynicy, od otwarcia zakładu do dnia 13 b. m. bawiło 410 rodzin, składających się z 823 osób.

✕ „Gazeta Wiedeńska“ (Organ Rządowy) donosi: „Przez postanowienie z dnia 30go sierpnia r. b., Cesarz mianował Jana Matejkę malarza, tymczasowym Dyrektorem szkoły sztuk pięknych w Krakowie“.

✕ Z Ameryki poczta dzisiejsza donosi o samych nieszczęściach. Do cholery, która z nową siłą wybuchła była w Kentucky przybywa teraz żółta febra: grasuje ona już w Galveston w Shreevport w Honston w stanie Texas. Mieszkańcy uciekają z miast tych, rzucając handel i przemysł. W Hawannie zgorzała cała dzielnica domów na placu Vapor 8 miljonów straty, 20 mieszkańców zginęło w płomieniach. Wreszcie pod wyspą Cap Breton rozbiło się w ostatnich dniach 56 okrętów.

✕ We Lwowie na budowę Akademji technicznej, Cesarz Austrji przeznaczył 1,300,000 guldenów.

✕ W Wiedniu obecnie jest 7 teatrów, 2 cyrki i 272 kawiarnie.

✕ Upały panujące w całej Europie zwróciły pilną uwagę wszystkich meteorologów i astronomów na słońce, dla wyśledzenia w jego stanie przyczyn tego nieprawidłowego stanu temperatury. W obserwatorjach francuzkich, a nawet angielskich, termometr na słońcu dochodził 60 stopni (stu-stopniowy). Przypuszczają, że rodzaj wulkanicznych wybuchów sprowadza na zewnętrzną powierzchnie fotosfery (gazowej świecącej powłoki, która ma otaczać ziemną bryłę słoneczną), rozpalone niezmiernie gazy. Niedawno astronom włoski Tachini spostrzegł z pomocą spektroskopu w fotosferze wielkie ilości metali alkalicznych. Możnaby również przypuścić, iż atmosfera słoneczna posiada jak nasza chmury i obłoki, których czasowe zniknięcie sprawia te perjody upałów dręczących biedną ziemię.

✕ Wielki świat bawiący a raczej nudzący się w Ostendzie, sprzykrzywszy sobie wszelkie możliwe rozrywki, chwycił się zabawki dobrze malującej przesyt próżniaczego życia. Zabawką tą są wyścigi raków. Ustawia się kilka wielkich raków w jednej linji od morza, każdego z nich przytrzymuje w miejscu ręka właściciela. Za danym znakiem zwolnione raki śpieszą ku słonej ojczyźnie. Pierwszy przybywający wygrywa. Powiadają, że pewien vice-hrabia wygrał około 500 franków z pomocą swego niezwyciężonego raka nazwiskem Gladjator, którego z macierzyńską troskliwością pielęgnuje w naczyniu z morską wodą.

✕ *Z Torunia.* Na koszta ufortyfikowania naszego starego grodu w d. 10 b. m. z Berlina przywieziono 1,635,000 talarów w złocie.—Koszta tej całej pracy fortyfikacyjnej obliczono na 7 miljonów talarów.

Wiadomości Polityczne.

Wiedeń 14-go.

Centraliści z niezadowoleniem patrzą na rozwijającą się coraz bardziej organizacją wyborczą stronnictwa sejmowego w Galicji. Organizacja ta zapewnia stronnictwu pomienionemu wybór 50 kandydatów ze swego łona, tak iż w najlepszym razie centralistom zostanie się 12 15 miejsc, które po połowie prawie rozpadną się pomiędzy kandydatów izraelskich i ruteńskich. Kandydatura ministra Ziemiałkowsiego w Kołomyi postanowiona przeciwko kandydaturze izraelsko centralistycznej uważana jest z pominięciem zasad elementarnych logiki za akt nieprzyjaźni przeciwko gabinetowi. Kiedy przeciwnie nieprzyjaźń należałoby upatrywać po drugiej stronie i mieć za złe wyborcom, iż przeciwko kandydatowi jak najbardziej ministerjalnemu bo samemu ministrowi stawiają swojego. W ogóle dzienniki centralistycznne zaczynają znowu wojnę podjazdową przeciwko „Landsmann Minister“ jak nazywają Ziemiałkowskiego i usiłują go skompromitować jako ministra austryjackiego przypisywaniem mu rozmaitych stosunków nie przystających do urzędu ministerjalnego.

Komitet wyborczy centralny na Galicję Wschodnią wydał do podkomitetów odezwę bardzo gorącą, podpisaną przez Smarzewskiego. W odezwie tej wzywa podkomitety, aby się jaknajprędzej porozumiały co do kandydatów i nadesłały ich nazwiska do Lwowa. Wybory mają być bezzwłocznie rozpisane a odbędą się w drugiej połowie października.

Z owych 15 *maximum* posłów centralistycznych centraliści nie wielki będą mieli pożytek we wszystkich tych przypadkach w których zamiarem ich bę-

dzie oparcie się gabinetowi lub wywarcie na niego nacisku—co zwłaszcza w kwestjach skarbowych i ekonomicznych przewidywać można. Podobno i cały ruch wyborczy w Przedlitawji nie bardzo dobrą otuchą centralistów przejmuje. Pomijając to, że się sami rozpadli na młodych i starych, demokratów i monarchistów, Austrjaków i Niemców (stronnictwo Pickerta) spostrzegają jeszcze z przykrością, iż ludność wiejska coraz bardziej postępuje na drodze pojęć federacyjnych a przynajmniej autonomicznych i we wszystkich prowincjach niemieckich i nieniemieckich wybory październikowe w kurjach wiejskich dadzą przewagę federalistom. Gdyby w obec tego, i w obec spodziewanego rezultatu wyborów w Galicji, Czesi porzucili politykę bierności, kto wie czyby się w nowej radzie nie znalazły równe siły autonomistów i centralistów. Czesi wszakże o wyborach do rady państwa nie myślą. Co najwięcej wstąpią tylko do sejmu czeskiegu, aby zaprotestować przeciwko reformie wyborczej.

Madryt 13-go.

Kortezy uchwaliły ostatecznie prawo nadające Castelarowi moc przedsiębrania środków potrzebnych do zwalczenia powstań. Przy wydawaniu uchwały w przedmiocie stosowania regulaminu karnego do przestępstw wojskowych, kortezy odrzuciły poprawkę Intransigentów, aby wyroki śmierci oddawane były pod zatwierdzenie reprezentacji narodowej, w skutek tego regulamin wchodzi w życie w całej rozciągłości. Pod moc jego podpadnie najpierw 54 artylerzystów skazanych za bunt w Barcelonie, 12 z pomiędzy nich ponieść ma karę śmierci.

We wtorek 16-go b. m., kortezy postanowić mają względem zawieszenia obrad swoich. Castelar dopomina się odroczenia do 1-go grudnia.

Wydalenie się dwóch okrętów powstańczych z portu kartageńskiego przypisują tu potrzebie zaopatrzenia Kartageny w żywność, której brak podobno czuć się tam już daje. Z Torrevieja zabrały one tylko zapasy żywności (?) Ściga je fregata „Navas Tolosa.“ Komendantowi wydano rozkaz zatopienia obu statków w razie oporu. W mieście demoralizacja polityczna [illegible]ku członków jest za poddaniem się.

Santa Pau z Vittorji wyruszył za Don Carlosem, i połączywszy się z brygadjerem Loma, stanął pod Tolosą dla zaatakowania skoncentrowanych w tym punkcie karlistów. Spodziewają się rozprawy.

Na morzu śródziemnem rząd organizuje eskadrę wojenną; załogę okrętów ożywia duch jak najlepszy. Eskadra angielska z Almeria przeniosła się pod Escombreras w pobliżu Kartageny.

Jenerał Turon ma otrzymać dowództwo naczelne w Katalońji. W Valladolid, w Saragossie i w Madrycie, organizują się liczne oddziały rezerwy. Pod samem Madrytem zbierane są znaczniejsze siły.

Rząd portugalski nakazał władzom pogranicznym zapobiegać przewożeniu kontrabandy wojennej.

Cabrera odmawia współdziałania z Don Carlosem, uważa on sprawę jego za nie mającą żadnej przyszłości, żadnej godziwej podstawy. Stanąłby na czele karlistów wtedy tylko gdyby pretendent uznał konieczność rządów konstytucyjnych a jego „armja“ zamieniła się w siłę porządnie uorganizowaną.

Rzym 13-go.

Wiadomość o mianowaniu ks. Aosty, (Amadeusza), dowódcą wojsk w Sycylji jest przedwczesną.

Rząd nie żądał od Francji, a Francja nie udzielała ani nie odmawiała żadnych wyjaśnień w przedmiocie listu pasterskiego msgr. Guibert, arcy-biskupa paryzkiego. Minister spraw zagranicznych nie wydawał wcale okólnika do posłów włoskich zagranicą z wyjaśnieniem istotnego charakteru podróży króla Wiktora-Emanuela. Podróż ta trwać ma z górą dwa tygodnie; wyjazd naznaczony na 16 b. m., godzinę 7½ z rana. Orszak wyruszy z Turynu w Padwie; przyłączy się doń minister Minghetti.

W Watykanie wielki niepokój. Mówią, że papież zamianował nowych kardynałów dla uzupełnienia kollegium świętego. Nominacje trzymane są w tajemnicy i padły przeważnie na Francuzów. Dopiero po śmierci papieża mają być ujawnione. Przez nie większość kollegium przy wyborze następcy Piusa IX znajdzie się złożoną z cudzoziemców i zachodzi obawa czy ta większość nie zniesie ustalonego zwyczaju, aby papieżem mógł zostać tylko Włoch rodowity i nie wybierze jednego ze swoich.

Na czas nieobecności króla regencja nie będzie ustanawianą.

Prefekci Turynu i Chambéry ułożyli już zasady do porozumienia się międzynarodowego w przedmiocie poboru podatków na płaskowzgórzu Mont-Cénis.

Bern 13-go

W dalszym ciągu rewizji konstytucji związkowej, kommisja rady narodowej helweckiej postanowiła przenieść do Związku całe prawodawstwo określające warunki osobiste do działań cywilnych wymagane, zasady zobowiązań (prawo w obligacjach III. księga kodeksu Nap. P. R.) prawo handlowe i wekslowe, sposób postępowania sądowego, i przepisy o upadłościach. Władza prawodawcza Związku rozciągnięta być może do innych stosunków prawa cywilnego, oraz do formalnego i materjalnego prawa karnego. (kodeks i procedura)

Co do stowarzyszeń religijnych ostatecznie uradzono, aby Jezuitom wzbronić na ziemi Szwajcarskiej nie tylko istnienia korporacyjnego, ale nawet pobytu jeżeli by ten połączony być miał z jakąkolwiek działalnością w kościele i szkole. Innym zakonom już istniejącym zostawia się możność dalszego istnienia, wszakże bez nowicjatów i pod nadzorem władz związkowych i kantonalnych, których agenci w każdej chwili będą mogli przestępować progi klasztorów i odbywać rewizje. Zakładanie nowych, lub otwieranie na nowo dawnych klasztorów, ma być wzbronione.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Król włoski dziś o godzinie 5-ej stanie w Wiedniu. Dnia 26 b. m. ma być w Pradze dla odwiedzenia Cesarzowej Marji Anny, która jest jego ciotką. Stanie w Królodworze.

Termin do wyborów (do rady państwa) w Galicji wyznaczony został dla gmin wiejskich na 17-go października (wybory pierwszego czy drugiego stopnia?) dla miast na 23, dla izb handlowych na 27, a dla wielkiej własności na 29 października.

W Hadze król otworzył 15 posiedzenia Stanów Generalnych. W mowie tronowej nazwał ogólny Stan kraju pomyślnym. Finanse dobre. Zawikłania w Indjach wschodnich (Aczyn) dały poznać i wysoko ocenić sympatje mocarstw zagranicznych. Blokada Aczynu będzie dalej utrzymywaną; przygotowania do dalszej walki energiczne. Położenie Indji zachodnich pomyślne, układ z Anglją w przedmiocie osadnictwa w Surinam wydaje dobre skutki.—Król przyjął dymissję ministra wojny hr. Limburg-Stirum, tymczasowym zastępcą minister marynarki Brocx.

Na miejsce uwięzionego w Kum wielkiego Wezyra perskiego. ma być mianowany dawny minister Nasr-ed-Dina Mustafa-Chan. Dotychczas powody surowej niełaski nie są wiadome. Podobno wielki wezyrat ma być ostatecznie zniesionym, szach bowiem postanowił znosić się bezpośrednio z ministrami wydziałowemi, w których ręku właściwa administracja kraju zostaje.

Nadprezydent W. Ks. Poznańskiego Günther wezwał arcybiskupa Ledóchowskiego do obsadzania na nowo z zastosowaniem sie do praw majowych urzędu duchownego, w Wieluniu (Filehne) wrazie odmowy arcybiskup ulegnie karze pieniężnej 200 talarów.

Castelar, mówca z powołania, i mówca znakomity zaczyna rozsyłać już telegramy krasomówcze po Europie. W jednym z nich, datowanym z Madrytu d. 14 b. m. wieczorem, zaręcza że rząd przyjmie politykę energji i surowego wykonywania praw. Etat liczebny armji podniesionym zostanie do cyfry na jaką „okoliczności pozwolą“. Wszystkie bronie specjalne i nie specjalne ulegną reorganizacji. Pod Madrytem rząd ma mieć już 25,000 rezerw gotowych do wyruszenia w pole. Lepiej byłoby telegrafować o tem co rząd już zrobił, niż o tem co dopiero chce zrobić.

Posiłki angielskie na brzegi złotodajne Gwinei północnej odpłynęły już na Atlantyk. Wojna z Aszantjami wzbudza niezadowolenie w sferach wytrawniejszych polityków. „Times“ odrzucając wszelką myśl zaborczą, jako jedyny a słuszny cel wyprawy ukazuje potrzebę przekonania murzynów o potędze angielskiej. Tymczasem potęga ta doznała nowej porażki dnia 14 sierpnia. Okręt „Rattlesnake“ został przy wejściu na rzekę Prah obsypany strzałami z miasta Chamah; komendant ciężko raniony; statek zawrócić musiał z drogi. Miasto ukarane zostało „jak mówi depesza zupełnem zniszczeniem“. Anglicy liczą na pomoc 10,000 krajowców, którzy obok własnych ich wojsk wystąpić mają przeciwko Aszantjom.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 17 września, godzina 11 minut 45.

Petersburg 16-go.— Rząd węgierski postanowił znieść czasowo cło od zboża przywożonego do Węgier. — W Norwegji nieurodzaj na zboże.

Turyn 16-go.— W dniu dzisiejszym o godzinie 7½ z rana, po pożegnaniu w którem przyjmował udział książę Carignan, Amadeusz i władze, król pośród okrzyków ludu odjechał do Wiednia.

Dolce far niente.

Powieściopisarz Monselet podróżował po Włoszech. Wyjeżdżał z Neapolu, i obawiał się, aby nie spóźnić się na pociąg. Biegł więc przez ulice niosąc różne tłomoczki i pakieciki.

W tem słyszy za sobą sykanie.

— Pst! Pst!... woła lazarone, siedzący przy drodze, która prowadzi do dworca. Pst! Pst!...

Monselet zatrzymuje się, sądząc, że może zgubił jaki pakunek i ktoś w ten sposób zwraca jego uwagę. Wraca więc kawałek drogi i zbliża się do lazzarona...

— Przypuszczałem dobry panie, rzekł do niego biedak, że powrócisz i ofiarujesz mi jałmużnę. Tak dziś gorąco, żem ci mocno wdzięczny, iż mi oszczędziłeś trudu, ruszania się z miejsca!

Gdy Monselet przybiegł do dworca, pociąg już odjechał!

nie, ażeby przedstawiane ubezpieczenia oparte były na ścisłej rzetelności, a pogorzele nie przedstawiały środka do szukania nieprawych zysków.

Oczywista bowiem, że o ile pewniejsze będą poręczone ryzyka, o ile więcej ścisła, acz bez pokrzywdzenia poszkodowanego, likwidacja pogorzeli, o tyle też podwyższą się zyski Towarzystwa na wzajemności opartego, a tem samem zwiększy się i udział w zyskach, do jakiego ubezpieczeni w skutek stosunku reasekuracyjnego mają prawo.

Kontrola ta zapewnioną została przez powołanie z grona samychże ubezpieczonych biegłych kompetentnych czyli delegatów powiatowych, na wzór Radców b. Dyrekcji Ubezpieczeń, którzy na stanowisku swojem tak skuteczną dla tej instytucji byli pomocą.

Zadanie więc Delegata dotycze:

a) niedopuszczania ryzyk grożących stratą Towarzystwu i współubiezpieczonym,
b) przestrzegania, ażeby w ciągu trwania ubezpieczeń ryzyka nie ulegały zwiększeniu, a przepisy Ustawą Towarzystwa objęte ściśle były spełniane,
c) uczestniczenia przy likwidacji pogorzeli.

Niezależnie od tego Delegat powiatowy przedstawia Zarządowi Reprezentacji Warszawskiej Towarzystwa wnioski, jakie znajduje stosownemi uczynić ze stanowiska swego Kuratora praw Towarzystwa imienia współubezpieczonych.

Zarząd pomieniony w sekcji ubezpieczeń rolnych stanowią: Członek Kadencjonujący Komitetu Nadzorczego, z mocy nominacji przez Główny Zarząd Towarzystwa w Moskwie z dnia 1 (13) kwietnia r. b. udzielonej

i Reprezentanci tegoż Towarzystwa na mocy notarjalnej plenipotencji z dnia 31 stycznia (v. s.) 1873 r.

Zarząd ten decyduje ostatecznie wszelkie kwestje pod względem przyjęcia ubezpieczeń rolnych i przyznania wynagrodzenia za szkody pożarem lub gradobiciem zrządzone.

Wnioski Delegatów powiatowych rozpoznawane są na ogólnych posiedzeniach Komitetu Nadzorczego, któremu przysługuje prawo przedsiębrania i stosowania wszelkich środków mających na celu rozwój Instytucji ubezpieczpieczeń rolnych i dobro jej uczestników przez ubezpieczenie na wzajemności połączonych.

Przy takiej organizacji, ubezpieczeni, oprócz udziału w zyskach Towarzystwa na wzajemności opartego, mają zupełną rękojmię, że składki zawsze tylko stosownie do statystycznych danych w wysokości odpowiedniej potrzebie będą stanowione, i że przy likwidacji szkody nie będą zależnemi od dowolnych działań pojedyńczego urzędnika Towarzystwa.

Dotąd stanowisko delegata powiatowego przyjęli:

w gubernji warszawskiej

w powiecie	JW. JW. i WW.	właściciele dóbr
Błońskim	Hr. Skarbek H.	Jordanowice.
Górno-Kalwar.	Huba Stanisław.	Falęciny.
Gostyńskim	Orzechowski Ig.	Raków.
Łowickim	Mejsner Gust.	Borówek.
„	Mielęcki Jan	Waliszew.
Nowo-Mińskim	Bogusławski J.	Siennica.
Nieszawskim	Wolski Ludwik	Łowkowice
„	Pomianowski F.	Iłów.
Skierniewickim	Krąkowski Wł.	Pamiętna
„	Okęcki Bronisł.	Grzymkowice.
Sochaczewskim	Łuszczewski B.	Jeżówka.
„	Zieliński Jul.	Gradowo.
Warszawskim	Rosman Ludw.	Bielawa.
Włocławskim	Zaborowski St.	Zbijewo.
„	Kłobukowski N.	Dębice.

w gubernji kaliskiej

Konińskim	Mielęcki Lud.	Kawnice.
„	Łaszczyński J.	Chylin.
Łęczyckim	Zabokrzecki J.	Orszewice.
„	Jarociński Józ.	Wola Niedźw.
Sieradzkim	Krakowski Ign.	Wierzchy.
Turekskim	Kurnatowski E.	Łaski.
„	Nieniewski C.	Sędzice.
Wieluńskim	Bąkowski Kaź.	Ożarów.

w gubernji petrokowskiej.

Bendińskim	Gadomski Ad.	Zdów.
Łodzińskim	Szołowski An.	Sarnów.
Nowo-Radoms.	Rzewuski Fel.	Bartkowice.
Rawskim	Celiński Kon.	Paprotnia.

w gubernji radomskiej.

Iłżeckim	Herniczek Ign.	Jedlanka.
„	Karczewski Fel.	Wielgie.
Końskim	Herniczek Kon.	Bąków.
Kozienickim	Lewicki Stan.	Regów.
„	Świerzyński Ra.	Strykowice Błotne.
Opatowskim	Jasieński Wł.	Boksyce.
Opoczyńskim	Karwicki Ad.	Karwice.
„	Bąkowski Ant.	Kraśnica.
Radomskim	Gorzkowski J.	Maków.
„	Wąsowicz Stef.	Zakrzewska Wola.
Sandomirskim	Leszczyński M.	Ruszcza Płaszczyzna

w gubernji kieleckiej.

Andrejewskim	Wielowiejski A.	Lubcza.
„	Cheliński Fran.	Kotlice.
Kieleckim	Nowosielski W.	Szczęcna.
„	Trepka Adolf	Napęków.
Miechowskim	Młodecki Edw.	Wilczkowice.
„	Rokossowski A.	Sławice.
„	Zagórski Ed.	Niegardów.
Olkuskim	Wężyk Teofil	Minoga.
Pińczowskim	Frycz Józef	Cieszkowy.
„	Dobrzański Jul.	Budziszowice.
Stopnickim	Byszewski Lud.	Hołudza.
Włoszczowsk.	Włoszczowsk.	Sadów.

w gubernji lubelskiej.

Biłgorajskim	Grodzicki Jan	Goraj
Chełmskim	Ciemniewski A.	Horodyszcze
Janowskim	Kowalski Tad.	Olbięcin.
Krasnostawsk.	Rembieliński W.	Rybczowice.
Nowo-Aleks.	Trzciński Dyon.	Leśce.
„	Kurtz Adam	Ożarów.

w gubernji siedleckiej.

Radińskim	Szaniawski W.	Przegaliny.
Węgrowskim	Cielecki Konst.	Paplin.

w gubernji płockiej.

Płockim	Romocki Hen.	Kobylinki.
Prasnyskim	Ostrowski Ant.	Leszno.

w gubernji łomżyńskiej.

Kolneńskim	Lasocki Rom.	Dzierzbica.
„	Truskolaski	Glinki.
Makowskim	Zieliński Ign.	Ciepielów.
Ostrołęckim	Marchwicki St.	Brzeźno.
„	Fischer Józ.	Ławy.
Ostrowskim	Godlewski Józ.	Koski.
Pułtuskim	Rakowiecki E.	Skórki.

w gubernji suwałkskiej.

Wołkowyskim	Lenglich A.	Poróżniewo.

W składzie agentów nastąpiły następujące zmiany:

a) nowomianowani:

w m. Warszawie.

WW. Brühl Robert, Królewska Nr. 39,
Epstein Jakób, Marszałkowska Nr. 83.
Furs Aleksander, Żórawia Nr. 21.
Kaftal Józef, Senatorska Nr. 20.
Kurowski Konrad, Mazowiecka Nr. 13.
Malhomme Stanisław, Królewska Nr. 3.
Szałas Feliks, Nowo-Senatorska Nr. 3.
Wolski Jan, Złota Nr. 1499.

w gubernji warszawskiej:

Lipnicki Karol w Włocławku,
Mioduszewski Juljan w Krośniewicach, powiat Kutnowski.

w gubernji kaliskiej:

Baliński Antoni w Kole,
Kowalski Wincenty w Łęczycy,
Kwiatkowski Antoni w Koninie,
Wołczyński Leon w Szadku, powiat Sieradzki.

w gubernji petrokowskiej:

Glaser Ryszard w Rawie,
Szpadkowski w Petrokowie,

w gubernji radomskiej:

Chrzanowski Juljan w Iłży,
Karpiński Józef w Końskich,
Roguski Henryk, właściciel dóbr Swarzewice, powiat Iłżecki.

w gubernji lubelskiej:

Ereth Andrzej w Tomaszowie,
Węss Franciszek w Nowej-Aleksandrji.

w gubernji siedleckiej:

Strycharzewski Franciszek w Sokołowie.

w gubernji płockiej:

Drewnowski Adam, właściciel dóbr Grzybów, powiat Ciechanowski.
Szpotański Karol w Lipnie.

w gubernji łomżyńskiej:

Sobocki Daniel w Łomży.

b) uwolnieni:

Fuchs Juljan w Częstochowie,
Karski Mścisław w Warszawie,
Puchała Zdzisław w Tomaszowie,
Ruśkiewicz Ludwik w Końskich,
Rzeszotarski Antoni, w Koninie.

W. Zabokrzecki Juljan z powodu objęcia czynności Delegata w p. Łęczyckim, agencji nadal prowadzić już nie będzie.

Dalszą listę Delegatów, jak również zajść mogące zmiany w składzie Agentów następnie ogłosimy.

Nadmieniamy w końcu, że z mocy przywiedzionej powyżej plenipotencji, przyjmowanie ubezpieczeń od ognia w sekcji fabrycznej i miejskiej, jak niemniej przyznawanie przypadających za doznane szkody wynagrodzeń jest atrybucją Reprezentacji.

Po zorganizowaniu działów ubezpieczeń transportowych i życiowych, podamy bliższe co do takowych ubezpieczeń szczegóły.

Warszawa, d. 10 września 1873 r.

Generalna Reprezentacja na Królestwo Polskie.

TEATR WIELKI.

Jutro: **Faust.**

TEATR LETNI.

Dziś: **Szlachectwo duszy.** — Jutro: **Przebudzenie się Lwa,—Grzeszki Babuni.**

— **Ceny targowe Warszawskie.** — Dnia 16 września płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smol. ordyn. od rs. — kop. — do rsr. 7 kop. 85; pstra i dobra rsr. 8 kop. 55 do rs. 9 kop. 15 wyborowa rsr. 9 kop. 30 do rsr. 9 kop. 45; żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. 49 do rs. 5 kop. 85; jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs. 4 k. 20, do rs. 4 kop. 65; owsa rsr. 3 k. 15 do rsr. 3 kop. 30; groch polny rs. — kop. — do rs. — kop. —; kartofle rs. 1 kop. 80 do rs. 2 kop. 10; siana od kop. 36½ do k. 37½; słoma od kop. 25 do kop. 27½ za pud.

— **Okowitę** płacono — dnia 16 września hurtową składniczą za garniec od kop. 224 — 226. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 228 — 230.

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner.

(Patrz Dodatek).

W drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ — Plac Teatralny Nr 573c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.